

# Glosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. I CSK 106/16



## Mariusz Zelek

Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, adwokat, członek Polskiego Towarzystwa Naukowego Prawa Prasowego.

✉ [m.zelek@amu.edu.pl](mailto:m.zelek@amu.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-2518-9925>

## ***A Critical Commentary to the Judgment of the Supreme Court of 16.2.2017, Ref. I CSK 106/16***

*The commentary contains a presentation and evaluation of the arguments that were given by the Supreme Court to justify the thesis, according to which the press correction cannot be signed by the plenipotentiary of the interested person, but the person concerned must do so by delineating his or her own signature. In the article, attention was also paid to the motives that led the legislator to shape the formal requirements for press correction in such a way that one of its elements must be the signature, as well as other arguments allowing, in the author's opinion, to consider the Supreme Court's position as incorrect.*

**Słowa kluczowe:** sprostowanie, pełnomocnik, prawo prasowe, prasa, oświadczenie wiedzy

**Key words:** press correction, plenipotentiary, press law, press, statement of knowledge

### ***1. Komentowana teza wyroku***

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że sprostowania prasowego nie może podpisać pełnomocnik osoby zainteresowanej, lecz musi to uczynić sama osoba zainteresowana, kreśląc swój własnoręczny podpis.

### ***2. Stan faktyczny***

W sprawie poddanej pod osąd Sądowi Najwyższemu powódka spółka domagała się, aby sąd

nakazał pozwanemu – redaktorowi naczelnemu – opublikowanie sprostowania prasowego w trakcie audycji telewizyjnej. Przed wytoczeniem powództwa pełnomocnik powódki zażądał pisemnie od pozwanego w trybie art. 31a PrPras<sup>1</sup> sprostowania podanych w audycji telewizyjnej nieprawdziwych (zdaniem powoda) informacji,

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. 1984, nr 5, poz. 24 z późn. zm. (dalej jako: PrPras).

czego uczynienia pozwany odmówił. Jak można wywnioskować z treści uzasadnienia komentowanego orzeczenia, tekst, który wedle żądania miałby zostać opublikowany jako sprostowanie, nie został podpisany przez mocodawcę, lecz przez pełnomocnika (sformułowany we wspomnianym przedprocesowym piśmie pełnomocnika). Sądy obu instancji oddaliły powódz-

zostać „zrealizowane” (pojęcie użyte przez SN) przez pełnomocnika, ponieważ instytucja pełnomocnictwa dotyczy jedynie dokonywania czynności prawnych, a elementem tych ostatnich jest oświadczenie woli, a nie wiedzy. Jako argument przemawiający za zasadnością takiego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał nadto, iż sprostowanie nosi zwykle cechy utworu



## **Teza Sądu Najwyższego sprowadzająca się do twierdzenia, że sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika, a zatem że tekst sprostowania nie może zostać podpisany przez pełnomocnika, jest nieprawidłowa.**

two, na skutek czego powód złożył skargę kasacyjną, domagając się uchylecia wyroku sądu II instancji oraz uwzględnienia żądania pozwu.

### **3. Stanowisko Sądu Najwyższego**

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda. Jako uzasadnienie takiej decyzji procesowej podał szereg argumentów. Przede wszystkim Sąd Najwyższy wskazał, że w badanej sprawie nie spełniono wymogów formalnych sprostowania, wynikających z reguł ustanowionych przez prawo prasowe. Stało się tak, zdaniem Sądu, dlatego że wśród wymogów formalnych sprostowania znajduje się podpis wnioskodawcy rozumiany jako jego własnoręczna sygnatura. Sąd Najwyższy stwierdził, że podpis taki spełnia dwie funkcje: identyfikuje podmiot zainteresowany w rozumieniu ustawy oraz potwierdza treść przeznaczoną do opublikowania sprostowania, a więc winien widnieć pod publikacją. Sąd rozróżnił również samo sprostowanie od wniosku o jego opublikowanie, przypisując temu pierwszemu charakter oświadczenia wiedzy, temu drugiemu natomiast oświadczenia woli. Bazując na tym rozróżnieniu, Sąd Najwyższy wskazał, że z uwagi na okoliczność, iż sprostowanie jest oświadczeniem wiedzy, a nie woli, nie może ono

w rozumieniu Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem, zdaniem SN, wymaga podpisu autora. Wreszcie Sąd Najwyższy stwierdził, że zaszcza różnica w uregulowaniu kwestii podpisu w stanie prawnym aktualnym i przed nowelizacją przepisów dotyczących sprostowania<sup>2</sup>. W poprzednim tekście ustawy w art. 33 ust. 2 pkt 5 jako fakultatywną podstawę odmowy opublikowania nadesłanego tekstu wskazano sytuację, w której nie został on podpisany w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora. Aktualnie, zdaniem Sądu Najwyższego, identyfikacja ta stanowi bezwzględny warunek formalny, w postaci konieczności umieszczenia m.in. podpisu zainteresowanego pod tekstem sprostowania.

### **4. Ocena stanowiska Sądu Najwyższego**

W ocenie autora niniejszej glosy, komentowana teza Sądu Najwyższego sprowadzająca się do twierdzenia, że sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika, a zatem że tekst sprostowania

<sup>2</sup> Chodzi tu o nowelizację dokonaną Ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz.U. 2012, poz. 1136 z późn. zm.), która weszła w życie z dniem 2 listopada 2012 r.

nie może zostać podpisany przez pełnomocnika, jest nieprawidłowa.

Sąd Najwyższy sformułował wskazaną na wstępie tezę głównie na podstawie podanych poniżej twierdzeń:

- a) sprostowanie jest oświadczeniem wiedzy,
- b) do oświadczeń wiedzy nie stosuje się przepisów o pełnomocnictwie,
- c) podpis na gruncie przepisów o sprostowaniu rozumiany jest jako własnoręczna sygnatura,
- d) sprostowanie jest zazwyczaj utworem, a zatem wymaga podpisu autora,
- e) na skutek nowelizacji przepisów o sprostowaniu dokonanej w 2012 r. doszło do istotnej zmiany stanu prawnego, w wyniku której aktualnie własnoręczny podpis zainteresowanego jest bezwzględny warunkiem formalnym sprostowania.

W myśl art. 32 ust. 5 PrPras w tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian. Z kolei z art. 33 ust. 1 PrPras wynika, że redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie m.in. nie zostało podpisane lub nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4–7.

Sprostowanie w rozumieniu prawa prasowego to rzeczowa, odnosząca się do faktów wypowiedź zawierająca korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą<sup>3</sup>. Ma ono na celu umożliwienie przedstawienia przez podmiot zainteresowany własnej wersji wydarzeń, służy prezentacji przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia<sup>4</sup>. Myślą przewodnią tej instytucji jest zasada *audiatur et altera pars*<sup>5</sup>. Sprostowanie nie jest z pewnością oświadczeniem wydawcy, autora,



## Sprostowanie w rozumieniu prawa prasowego to rzeczowa, odnosząca się do faktów wypowiedź zawierająca korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą.

Ocena trafności tezy wymaga weryfikacji przytoczonych powyżej twierdzeń oraz wniosków, które Sąd Najwyższy z nich wyprowadza. W pierwszej kolejności warto zastanowić się, czy sprostowanie jest oświadczeniem wiedzy, woli, czy może oświadczeniem innego rodzaju. Konieczne jest zatem zwięzłe przedstawienie tej instytucji prawa prasowego. Z treści art. 31a ust. 1 PrPras wynika, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Artykuł 31a ust. 4 PrPras stanowi natomiast, że sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny.

dziennikarza czy, szerzej, jakiegokolwiek podmiotu prasowego (jak przykładowo przeprosiny). Nie chodzi w nim o sformułowanie oświadczenia woli, a zatem przejawu woli dokonania skutków prawnych polegających na powstaniu, zmianie lub wygaśnięciu stosunku prawnego, ale o przedstawienie stanowiska podmiotu prostującego<sup>6</sup>. Oświadczenia wiedzy mają charakter

3 J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 731.

4 Tenże, *Dzieje prawa prasowego na ziemiach polskich*, Poznań 2009, s. 134.

5 B. Kosmus, *Sprostowanie i odpowiedź prasowa*, Warszawa 2006, s. 1; szerzej na ten temat zob. M. Zaremba, *Realizacja zasady „audiatur et altera pars” w polskim prawie prasowym*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 18, s. 992–1001.

6 Pojęcie oświadczenia woli nie odnosi się do wypowiedzi sprawozdawczych, informujących o treści przeżyć psychicznych człowieka, lecz do przejawów decyzji kształtowania stosunku

wypowiedzi sprawozdawczych informujących o istnieniu określonego stanu rzeczy, są więc zdaniem w sensie logicznym, którym można przypisać jedynie prawdę lub fałsz<sup>7</sup>. Skoro sprostowanie ma być ze swej definicji rzeczowe i odnoszące się do faktów, to

prawnym. Samo jednak takie spostrzeżenie nie jest wystarczające dla uznania, że omawianą instytucję stosuje się jedynie do takich czynności konwencjonalnych, które przyjmują postać czynności prawnych. W aktualnym stanie prawnym dzieje się tak przede

## Uznanie przez Sąd Najwyższy, że sprostowanie nie jest oświadczeniem woli, lecz oświadczeniem wiedzy, nie może samo w sobie eliminować sprostowania z kręgu oświadczeń, które można złożyć przez pełnomocnika.

zasadne jest przyjęcie, że informuje ono o istnieniu (według jego autora) określonego stanu rzeczy. Trafne zatem wydaje się przypisanie przez Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu sprostowaniu charakteru oświadczenia wiedzy<sup>8</sup>.

Bazując na powyższym ustaleniu, konieczne jest zbadanie, czy rzeczywiście do oświadczeń wiedzy nie stosuje się przepisów o pełnomocnictwie. Sąd Najwyższy nie przedstawił szerszego uzasadnienia dla zajętego przezeń stanowiska w tym przedmiocie, poprzestając w zasadzie na stwierdzeniu, że instytucja pełnomocnictwa dotyczy jedynie dokonywania czynności prawnych. Nie ulega wątpliwości, że przepisy art. 95 i n. k.c. traktują wprost o czynnościach

wszystkim dlatego, że w myśl art. 65<sup>1</sup> k.c. przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń. W literaturze nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wspomniana regulacja dotyczy zwłaszcza oświadczeń wiedzy<sup>9</sup>. Nie może zresztą być inaczej, skoro w uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej do porządku prawnego art. 65<sup>1</sup> k.c.<sup>10</sup> stwierdzono wprost, iż przepis ten wskazuje na dopuszczalność odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących oświadczeń woli do innych oświadczeń (zwłaszcza do oświadczeń wiedzy lub uczuć)<sup>11</sup>. Podzielając to zapatrywanie w pełni, należy przyjąć, że

cywilnoprawnego, szerzej zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 220.

7 Zob. J. Grykiel (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz. Art. 1–449<sup>1</sup>*, Warszawa 2016, s. 349; podobnie: *Wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2004 r.*, I ACa 1569/03, Legalis.

8 Charakter oświadczenia wiedzy przypisuje się sprostowaniu również w doktrynie. K. Drozdowicz wskazuje, że sprostowanie to odnoszące się do faktów oświadczenie wiedzy podmiotu zainteresowanego, kierowane bezpośrednio do redaktora naczelnego danego dziennika lub czasopisma, będące reakcją na opublikowane w materiale prasowym nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości, zob. K. Drozdowicz, *Dochodzenie roszczeń o nakazanie opublikowania sprostowania prasowego*, Warszawa 2017, s. 3.

9 Zob. m.in. M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz. Art. 1–449<sup>0</sup>*, Warszawa 2018, kom. do art. 65<sup>1</sup> k.c., nb 1; P. Sobolewski (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2018, kom. do art. 65<sup>1</sup> k.c., nb 1; tak też: P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, kom. do art. 65<sup>1</sup> k.c., nb 1–2, który wskazuje nawet, że oświadczenia wiedzy stanowią najistotniejszą praktycznie kategorię oświadczeń objętych komentowanym przepisem.

10 Przepis ten wszedł w życie w dniu 8 września 2016 r. na mocy *Ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. 2015, poz. 1311.

11 Zob. *Uzasadnienie rządowego projektu Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2678.

uznanie przez Sąd Najwyższy, iż sprostowanie nie jest oświadczeniem woli, lecz oświadczeniem wiedzy, nie może samo w sobie eliminować sprostowania z kręgu oświadczeń, które można złożyć przez pełnomocnika. Konieczne jest tu zbadanie, czy możliwe jest stosowanie przepisów o pełnomocnictwie do oświadczeń wiedzy, a konkretnie do sprostowania prasowego. Takich rozważań Sąd Najwyższy jednak w komentowanym orzeczeniu nie przeprowadził.

Zauważyć trzeba, że w sprawie poddanej pod osąd Sądowni Najwyższemu sprostowanie zostało sporządzone przed wejściem w życie art. 65<sup>1</sup> k.c., co jednak nie oznacza, iż dopiero wraz z wprowadzeniem komentowanego przepisu do Kodeksu cywilnego zaistniała możliwość stosowania przepisów o oświadczeniach woli do oświadczeń wiedzy. Słusznie w literaturze wskazano, iż mając na uwadze fakt, że w dotychczasowej praktyce szeroko dopuszczano możliwość analogicznego stosowania przepisów o oświadczeniach woli w sytuacjach granicznych, w odniesieniu do oświadczeń zbliżonych do oświadczeń woli kwestie intertemporalne związane z wejściem tego przepisu w życie nie mają większego znaczenia praktycznego<sup>12</sup>. Możliwość stosowania przepisów o oświadczeniach woli do innych oświadczeń, w tym zwłaszcza do oświadczeń wiedzy, istniała już zatem przed wejściem w życie art. 65<sup>1</sup> k.c., dlatego Sąd Najwyższy winien był przeprowadzić w tym przedmiocie stosowne rozważania.

W literaturze wskazuje się, że zakres odpowiedniej aplikacji przepisów o oświadczeniach woli podlegać musi także konkretnej ocenie *in casu*, biorąc pod uwagę różnorodność sytuacji i przede wszystkim stopień zbliżenia danego oświadczenia do oświadczenia woli<sup>13</sup>. Przed wejściem w życie art. 65<sup>1</sup> k.c., kiedy to dopuszczano stosowanie przepisów o oświadczeniach woli do oświadczeń wiedzy w drodze analogii, w orzecznictwie wskazywano, że niemożliwe jest przyjęcie jednolitego stanowiska precyzującego zakres wymagań, których zachowanie będzie wyznacznikiem skuteczności takiego oświadczenia, jako że oświadczenia wiedzy mogą wykazywać różny stopień podobieństwa do oświadczeń woli, co powoduje, że zakres dopusz-

czalnej analogii stosowania przepisów nie musi być jednolity<sup>14</sup>. Powyższe oznacza, że nie sposób abstrakcyjnie rozstrzygać o możliwości zastosowania danych przepisów o oświadczeniach woli do wszelkich innych oświadczeń ani nawet do określonej ich kategorii.

Ze wskazanej powyżej względu nieprawidłowo postąpił Sąd Najwyższy, poprzestając na stwierdzeniu, że skoro pełnomocnictwo stosuje się do dokonywania czynności prawnych, to złożyć oświadczenia wiedzy za pomocą pełnomocnika nie można. Odnotować trzeba wyrażony w doktrynie pogląd, w myśl którego brakuje jasnej regulacji dotyczącej możliwości dokonywania przez przedstawiciela czynności innych niż czynności prawne, w tym czynności czysto faktycznych<sup>15</sup>. W orzecznictwie dopuszczono natomiast udzielenie innej osobie upoważnienia do dokonywania czynności faktycznych<sup>16</sup>, jak również wskazano na równoznaczność dokonania czynności faktycznej przez pełnomocnika z jej dokonaniem przez mocodawcę<sup>17</sup>. Wskazano także, że wprawdzie pełnomocnictwo uprawnia do dokonywania czynności prawnych, jednakże dopuszczalne jest umocowanie do dokonania czynności niemającej takiego charakteru, które zwykle określa się terminem upoważnienia; możliwe jest do takiego upoważnienia analogiczne zastosowanie przepisów o pełnomocnictwie<sup>18</sup>. Jeśli zatem nawet przyjąć, jak to uczynił Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu, że pełnomocnictwo obejmuje jedynie umocowanie do dokonywania czynności prawnych, to nie sposób z tej okoliczności wnioskować, że złożenie oświadczenia wiedzy w postaci sprostowania prasowego wymaga osobistego działania osoby zainteresowanej.

Z zaprezentowanych dotychczas rozważań nie wynika jeszcze, czy Sąd Najwyższy w opisywanej sprawie wydał prawidłowe, czy nieprawidłowe rozstrzygnięcie, widać natomiast wyraźnie, że argumentacja wskazana

12 Zob. M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., kom. do art. 65<sup>1</sup> k.c., nb 6.

13 Zob. tamże, kom. do art. 65<sup>1</sup> k.c., nb 5.

14 Zob. *Wyrok SN z dnia 17 listopada 2010 r.*, sygn. I CSK 75/10, Legalis; tak też *Wyrok SN z dnia 6 maja 2009 r.*, II CSK 684/08, Legalis.

15 Tak: J. Grykiel (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., s. 448.

16 Zob. *Wyrok SN z dnia 3 października 1991 r.*, I CR 866/90, Legalis.

17 Zob. *Wyrok SN z dnia 11 stycznia 2006 r.*, II CSK 62/05, Legalis.

18 Zob. *Wyrok SN z dnia 17 listopada 2010 r.*, sygn. I CSK 75/10, Legalis.

przez Sąd na uzasadnienie tezy o konieczności osobistego podpisania tekstu sprostowania przez osobę zainteresowaną jest nieprawidłowa. Aby ustalić, czy w stanie faktycznym poddanym pod osąd Sądowi Najwyższemu sprostowanie było złożone skutecznie, należy zbadać, czy instytucja ta została przez ustawodawcę skonstruowana w taki sposób, że wykluczone jest złożenie tego oświadczenia wiedzy przez osobę inną aniżeli osoba zainteresowana, ze skutkiem dla osoby zainteresowanej, innymi słowy – czy nałożono na osobę zainteresowaną obowiązek osobistego podpisania takiego oświadczenia wiedzy.

jęcie działania osoby prawnej obejmuje szerszą grupę zjawisk aniżeli tylko dokonywanie czynności prawnych i dotyczy w szczególności działań prawnych<sup>20</sup>, to jednak nierzadko przyjmuje się, iż reguły reprezentacji osób prawnych dotyczą dokonywania przez te osoby wyłącznie czynności prawnych<sup>21</sup>. Jeżeli w tym kontekście uznać, że przez podpis należy rozumieć własnoręczną sygnaturę osoby zainteresowanej, powstaje pytanie, czyja własnoręczna sygnatura musi znaleźć się pod tekstem sprostowania wystosowanego przez osobę prawną (będącego oświadczeniem wiedzy), a w szczególności czy może się pod nim skutecznie

## Osobą zainteresowaną uprawnioną do żądania opublikowania sprostowania jest także osoba prawna, co wynika wprost z treści art. 31a ust. 1 PrPras. Osoba prawna nie może natomiast (w sensie faktycznym) złożyć własnoręcznego podpisu.

Jak się wydaje, kluczowe znacznie dla udzielenia odpowiedzi na postawione wyżej pytanie ma treść art. 31a ust. 4 PrPras, zgodnie z którym sprostowanie powinno zawierać m.in. podpis wnioskodawcy. Sąd Najwyższy przyjmuje, że przez podpis ustawodawca rozumie własnoręczną sygnaturę osoby zainteresowanej, nie wskazując jednak dla takiego twierdzenia żadnego uzasadnienia. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że osobą zainteresowaną uprawnioną do żądania opublikowania sprostowania jest także osoba prawna, co wynika wprost z treści art. 31a ust. 1 PrPras. Osoba prawna nie może natomiast (w sensie faktycznym) złożyć własnoręcznego podpisu. Z art. 38 k.c. wynika, że osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie, a teoria organów nakazuje traktować zachowanie osób fizycznych wchodzących w skład organu jako zachowanie własne osoby prawnej<sup>19</sup>. Wprawdzie po-

podpisać samoistny prokurent spółki i czy sposób reprezentacji danej osoby prawnej ma w tym kontekście jakiegokolwiek znaczenie<sup>22</sup>. Jeszcze bardziej problematycznie wygląda w tym względzie wymóg własnoręcznego podpisu osoby zainteresowanej w sytuacji, gdy chodzi o jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, a która nie została przez prawodawcę wyposażona w organy czy *quasi*-organy (np. spółka jawna), trudno tu bowiem w ogóle stosować teorię organów.

20 Zob. K.A. Dadańska, *Działanie osoby prawnej*, Warszawa 2006, s. 37.

21 W literaturze odróżnia się pojęcia prowadzenia spraw osoby prawnej oraz jej reprezentacji, podając przy tym, że ta ostatnia obejmuje dokonywanie w imieniu i na rachunek takiego podmiotu czynności prawnych, zob. P. Sobolewski (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., kom. do art. 38 k.c., nb 3.

22 Przykładowo czy w wypadku reprezentacji spółki przez dwóch członków zarządu, sprostowanie będzie skuteczne, jeżeli zostanie podpisane przez tylko jednego z nich albo przez członka rady nadzorczej.

19 Szerzej zob. E. Gniewek (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., kom. do art. 38 k.c., nb 1–3.

W ogóle już natomiast nie wiadomo, jak miałyby się własnoręcznie podpisać osoba niepotrafiąca pisać czy taka, która nie może tego uczynić z przyczyn czysto fizycznych, skoro z treści art. 79 k.c. wyraźnie wynika, że dotyczy on składania oświadczeń woli, podczas gdy sprostowanie jest oświadczeniem wiedzy.

Odpowiedź na powyższe pytania jest bardzo istotna z tego względu, że jeżeli przyjąć w ślad za Sądem Najwyższym, że przepisy o pełnomocnictwie nie mają zastosowania do sprostowania, ponieważ nie jest to oświadczenie woli, to konsekwentnie należałoby przyjąć, że także inne przepisy o czynnościach prawnych, w tym przepisy o reprezentacji osób prawnych czy ułomnych osób prawnych, nie mogą tu wejść w grę, również bowiem i te dotyczą składania oświadczeń woli, a nie wiedzy. Jeśli tak, w zasadzie nie ma żadnych reguł, które pozwoliłyby ustalić, w jaki sposób podmioty te mają złożyć wymagany podpis pod tekstem sprostowania. Jeżeli natomiast przyjmą, że można tu odpowiednio czy chociażby w drodze analogii zastosować przepisy o reprezentacji wspomnianych podmiotów, to nie sposób uzasadnić, dlaczego nie miałyby znaleźć zastosowania akurat przepisy o pełnomocnictwie, zwłaszcza jeśli zauważyć, że zgodnie z art. 109<sup>1</sup> k.c. prokura jest szczególnym rodzajem pełnomocnictwa<sup>23</sup>. Jeśli natomiast uznać, że pojęcie reprezentacji obejmuje również kompetencję do składania oświadczeń wiedzy<sup>24</sup>, to już choćby z art. 205 § 1 k.s.h. wynika, że składanie takich oświadczeń jako przejaw reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może odbywać się poprzez współdziałanie członka zarządu wspólnie z prokurentem, a zatem nie jest tak, aby do ich składania uprawniony był jedynie organ spółki, którego działanie w świetle teorii organów traktowane byłoby jako zachowanie własne samej spółki<sup>25</sup>.

23 Tak też m.in.: R. Strugała (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., kom. do art. 109<sup>1</sup> k.c., nb 1 i podana tam literatura.

24 Z poglądem takim można się spotkać w doktrynie prawa spółek handlowych, zob. A. Nowacki, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 1: *Komentarz. Art. 151–226 KSH*, Warszawa 2018, kom. do art. 205 k.s.h., nb 1 i podana tam literatura.

25 Prokurent nie jest organem, lecz działa na zasadzie przedstawicielstwa w rozumieniu art. 95 k.c., zob. R. Strugała (w):

W uzasadnieniu komentowanego judykatu Sąd Najwyższy podał (lecz w żaden sposób nie uzasadnił), że podpis (własnoręczna sygnatura) zainteresowanego spełnia dwie funkcje: identyfikuje podmiot zainteresowany w rozumieniu ustawy oraz potwierdza treść przeznaczanego do opublikowania sprostowania. Twierdzenie takie, jak się wydaje, nawiązuje do znaczenia, jakie cechuje podpis na testamentie holograficznym, choć zauważyć trzeba, że temu ostatniemu przypisuje się jeszcze inne funkcje<sup>26</sup>. Podczas gdy testament holograficzny może być sporządzony tylko przez osobę fizyczną, a nadto wyłączona została wyraźnie możliwość dokonania tej czynności prawnej przez pełnomocnika (art. 944 § 2 k.c.), w przypadku sprostowania takie oświadczenie wiedzy może złożyć osoba prawna, brak jest wyraźnego wyłączenia dopuszczalności jego sporządzenia przez pełnomocnika, a nadto dopuszcza się odpowiednie bądź choćby analogiczne stosowanie przepisów o oświadczeniach woli do oświadczeń wiedzy. Wydaje się, że funkcja podpisu na testamencie własnoręcznym nie może determinować funkcji podpisu pod tekstem sprostowania prasowego. Wątpliwa jest tu wskazywana przez Sąd Najwyższy funkcja identyfikująca podmiot zainteresowany w rozumieniu PrPras, skoro ustawa ta wymaga nie tylko podpisu, ale i wskazania imienia oraz nazwiska albo nazwy wnioskodawcy. Ponadto identyfikacja wnioskodawcy (przez adresata wniosku o sprostowanie) możliwa jest również poprzez analizę treści pełnomocnictwa, które z uwagi na konieczność sporządzenia sprostowania na piśmie i doręczenia go w takiej formie do redakcji w praktyce będzie miało również formę pisemną i zawierało podpis mocodawcy. Podpis (aczkolwiek oczywiście nie własnoręczny) pod tekstem sprostowania pozwała natomiast na identyfikację osoby zainteresowanej czytelnikowi prasy, w której sprostowanie zostanie opublikowane<sup>27</sup>. Odnosząc się natomiast do drugiej ze wskazanych przez SN funkcji podpisu, stwierdzić trzeba, iż walor potwierdzenia treści przeznaczone-

E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, dz. cyt., kom. do art. 109<sup>1</sup> k.c., nb 1.

26 Szerzej zob. M. Rzewuski, *Podpis spadkodawcy na testamencie własnoręcznym*, Warszawa 2014, s. 145–147.

27 Podobnie *Wyrok SN z dnia 21 lipca 2017 r.*, I CSK 11/17, Legalis.

go do opublikowania sprostowania można przypisać zarówno podpisowi złożonemu przez wnioskodawcę, jak i przez pełnomocnika, jeżeli zatem rzeczywiście przypisać podpisowi pod sprostowaniem taką właśnie funkcję, to jej byt nie przemawia za koniecznością umieszczenia pod sprostowaniem własnoręcznego podpisu wnioskodawcy.

Ciekawe natomiast jest spostrzeżenie, że w pierwotnej wersji projektu ustawy nowelizującej sformułowania takiego nie było<sup>28</sup>. Dopiero na etapie prac sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu zauważono, że projekt przewiduje możliwość odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego, jeżeli nie zawiera ono podpisu, podczas gdy nie przewidzia-



## **Żadnego znaczenia dla rozpatrywanej kwestii nie mogą mieć reguły prawa autorskiego, wspomniane ubocznie przez Sąd Najwyższy.**

Wydaje się, że teza wyrażona przez Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu byłaby zasadna jedynie w wypadku przyjęcia, że złożenie oświadczenia wiedzy w postaci sprostowania ma charakter ściśle osobisty i z tego względu nie może być dokonane przez pełnomocnika. Za taką tezę może, *prima facie*, przemawiać brzmienie art. 31a ust. 4 wymagającego wyraźnie podpisu nie kogokolwiek, lecz wnioskodawcy, oraz istota sprawozdania jako oświadczenia wiedzy, które ma za zadanie prezentować punkt widzenia osoby zainteresowanej. Ten drugi argument należy odrzucić już choćby z tego względu, że punkt widzenia mocodawcy może z powodzeniem przedstawić pełnomocnik, co ma niekwestionowane miejsce przykładowo w realiach postępowania cywilnego, gdzie nie wymaga się, aby oświadczenia procesowe czy twierdzenia dotyczące stanu faktycznego były formułowane bezwzględnie osobiście przez stronę, a nie przez pełnomocnika.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy ustawodawca, formułując treść art. 31a ust. 4 PrPras, chciał wyłączyć możliwość podpisania tekstu sprostowania przez pełnomocnika, należy spróbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ustawodawca zdecydował się wprowadzić do tekstu ustawy sformułowanie, że sprostowanie powinno zawierać „podpis wnioskodawcy”. Wspomniano już, że aktualny kształt normatywny instytucji sprostowania wynika z uregulowań wprowadzonych do polskiego porządku prawnego na mocy ustawy nowelizującej PrPras, która weszła w życie w 2012 r.

no takiego formalnego wymogu dla sprostowania<sup>29</sup>. Z tego względu doszło do modyfikacji treści art. 31a ust. 4 PrPras, gdzie jednak nie użyto sformułowania „podpis”, lecz „podpis wnioskodawcy”<sup>30</sup>. Analiza przebiegu posiedzenia komisji i dyskusji nad omawianą kwestią prowadzi do wniosku, że w żadnej mierze nie przyświecała autorom poprawki idea umożliwienia podpisania tekstu sprostowania wyłącznie przez osobę zainteresowaną (a nie przez jej pełnomocnika). Chodziło tu o zapewnienie spójności uregulowań. Z tego względu, jak się wydaje, zbyt duże znaczenie przypisuje Sąd Najwyższy różnicy w dosłownym brzmieniu przepisów dotyczących sprostowania w stanie prawnym sprzed i po nowelizacji, gdy pisze, że w wyniku nowelizacji przepisów o sprostowaniu dokonanej w 2012 r. doszło do istotnej zmiany stanu prawnego. Założeniem towarzyszącym projektodawcom ustawy nie było wprowadzanie w interesującym tu względzie

28 Zob. *Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe*, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 463.

29 Zob. *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 29) z dnia 12.7.2012 r.*, s. 19, [http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/0/C935F6B7A2F16672C1257A440049D7C9/\\$file/0076607.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/0/C935F6B7A2F16672C1257A440049D7C9/$file/0076607.pdf) (dostęp: 8.06.2018).

30 Sformułowanie to zostało zaproponowane przez legislatora Krzysztofa Karkowskiego i przyjęte przez Komisję bez jakiegokolwiek refleksji, zob. *Pełny zapis...*, dz. cyt., s. 34; następnie w toku procesu legislacyjnego treść art. 31a ust. 4 PrPras uległa jedynie zmianie o charakterze czysto redakcyjnym.



żadnej zasadniczej zmiany, a analiza przebiegu prac legislacyjnych nad tym projektem nie daje podstaw do wnioskowania, aby założenie to uległo zmianie.

Dodać przy tym należy, że absolutnie żadnego znaczenia dla rozpatrywanej kwestii nie mogą mieć reguły prawa autorskiego, wspomniane ubocznie przez

przez Sąd Najwyższy zagadnienia dotyczące prawa autorskiego nie mają w istotnym dla rozstrzygnięcia badanego tu problemu zakresie żadnego znaczenia.

Zaprezentowane powyżej rozważania prowadzą do wniosku, że w aktualnym stanie prawnym nie ma konieczności, aby tekst sprostowania prasowego mu-



**W aktualnym stanie prawnym nie ma konieczności, aby tekst sprostowania prasowego musiała własnoręcznie podpisać osoba zainteresowana. Wymóg taki byłby wysoce nieoperatywny, nieuzasadniony, w zasadzie niczemu niesłużący, kontrastujący z praktyką dokonywania tego rodzaju czynności, a przy tym nazbyt utrudniający obrót prawny oraz mógłby prowadzić do rozstrzygnięć niesprawiedliwych, wypaczających sens instytucji sprostowania.**

Sąd Najwyższy. Przede wszystkim Sąd ten błędnie założył, że sprostowanie będzie zwykle nosić cechy utworu. Można pokusić się raczej o tezę przeciwną. Skoro sprostowanie ma być rzeczowe, odnosić się do faktów i ma wysoce ograniczoną objętość, to zasadniczo niełatwo będzie przypisać takiemu tekstowi cechę indywidualnego charakteru, odzwierciedlającego osobowość jego autora. Ponadto, gdyby uznać, że pod tekstem sprostowania musi podpisać się jego autor, konieczne byłoby przyjęcie, że nie tylko podpis, ale i cały tekst sprostowania autor ten musi sporządzić samodzielnie. Wreszcie żadna z reguł prawa autorskiego nie nakazuje autorowi podpisywać swojego utworu literackiego, a wręcz przeciwnie, autor może udostępniać utwór anonimowo (art. 16 PrAut). Nie ma żadnych argumentów przemawiających za tezą, w myśl której podpis po tekstem sprostowania miałby mieć funkcję wskazywania na autora tekstu sprostowania. Z tego względu powtórzyć należy, że wspomniane

siała własnoręcznie podpisać osoba zainteresowana<sup>31</sup>. Wymóg taki byłby wysoce nieoperatywny, nieuzasadniony, w zasadzie niczemu niesłużący, kontrastujący z praktyką dokonywania tego rodzaju czynności, a przy tym nazbyt utrudniający obrót prawny<sup>32</sup> oraz mógłby

31 Podobnie także: K. Drozdowicz (w:) M. Zaremba (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, Lex/el. 2018, kom. do art. 31a PrPras, nb 8; B. Kosmus (w:) B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, Legalis 2013, kom. do art. 31a PrPras, nb 52; *Wyrok SN z dnia 24 stycznia 2018 r.*, I CSK 221/17, Legalis; przeciwnie: E. Nowińska, *O sprostowaniu prasowym jeszcze słów kilka* (w:) J. Adamowski, T. Wallas, K. Kakareko (red.), *Między Klio a Themis. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi*, Poznań–Warszawa 2016, s. 717; *Wyrok SA w Warszawie z dnia 28 czerwca 2017 r.*, I ACa 696/17, Legalis.

32 Wymóg ten prowadziłby przykładowo do sytuacji, w której pod tekstem sprostowania wystosowanego przez gminę musiałby się podpisywać każdorazowo wójt/burmistrz/prezydent miasta; podpis innego urzędnika byłby tu niewystarczający.

prowadzić do rozstrzygnięć niesprawiedliwych<sup>33</sup>, wypaczających sens instytucji sprostowania. Z uwagi na krótkie terminy na złożenie wniosku o opublikowanie sprostowania oraz brak jakiegokolwiek obligatoryjnej procedury sanacyjnej (uzupełnienia takich „braków formalnych”) osoba zainteresowana nie miałaby w zasadzie realnej możliwości poprawienia tego rodzaju „uchybień”, co prowadziłyby w istocie do utraty uprawnienia do żądania publikacji sprostowania, z przyczyn *stricte* formalnych (żeby nie powiedzieć formalistycznych).

Jeżeli natomiast rozumieć treść art. 31a ust. 4 Pr-Pras w taki sposób, jak to przedstawił Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu, to abstrahując nawet od wątpliwej trafności argumentacji podanej przez SN na uzasadnienie swojego stanowiska, należy stanowczo postulować zmianę regulacji sprostowania prasowego w takim kierunku, aby podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela (w tym pełnomocnika) nie stało na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania jego opublikowania, jako że wymóg osobistego, własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną, nie dość, że niejednokrotnie niewykonalny (np. przy ułomnych osobach prawnych nieposiadających organów), nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery dla korzystania z instytucji sprostowania. Taki kształt instytucji jest przy tym niespójny systemowo, prowadzi bowiem to uznania, że dana osoba przez pełnomocnika może dokonać nawet tak doniosłej czynności prawnej, jak zawarcie małżeństwa (zob. art. 6 § 1 KRO), ale podpisać tekstu sprostowania już nie, czego nie sposób ocenić pozytywnie.

## Bibliografia

Dadańska K.A., *Działanie osoby prawnej*, Warszawa 2006.  
Drozdowicz K. (w:) M. Zaremba (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, Lex/el. 2018.

33 Zagrożenie takie obrazuje dobrze choćby sytuacja opisana w stanie faktycznym głosowanego orzeczenia, gdzie nie było najmniejszych wątpliwości, że będąca wnioskodawcą spółka domagała się nakazania opublikowania sprostowania o treści podpisanej przez pełnomocnika, a mimo to doszło do oddalenia powództwa m.in. w wyniku uznania, że sprostowanie nieopisane przez spółkę jest bezskuteczne.

Drozdowicz K., *Dochodzenie roszczeń o nakazanie opublikowania sprostowania prasowego*, Warszawa 2017.  
Gniewek E. (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.  
Grykiel J. (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz. Art. 1–449<sup>1</sup>*, Warszawa 2016.  
Kosmus B. (w:) B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*, Legalis 2013.  
Kosmus B., *Sprostowanie i odpowiedź prasowa*, Warszawa 2006.  
Machnikowski P. (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.  
Nowacki A., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 1: *Komentarz. Art. 151–226 KSH*, Warszawa 2018.  
Nowińska E., *O sprostowaniu prasowym jeszcze słów kilka* (w:) J. Adamowski, T. Wallas, K. Kakareko (red.), *Między Klio a Themis. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi*, Poznań–Warszawa 2016.  
Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015.  
Rzewuski M., *Podpis spadkodawcy na testamentie własnoręcznym*, Warszawa 2014.  
Safjan M. (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz. Art. 1–449<sup>0</sup>*, Warszawa 2018.  
Sobczak J., *Dzieje prawa prasowego na ziemiach polskich*, Poznań 2009.  
Sobczak J., *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008.  
Sobolewski P. (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2018.  
Strugała R. (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.  
Zaremba M., *Realizacja zasady „audiatur et altera pars” w polskim prawie prasowym*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 18, s. 992–1001.

## Akty prawne

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. 1984, nr 5, poz. 24 z późn. zm.  
Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2015, poz. 1311.  
Ustawa z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe, Dz.U. 2012, poz. 1136 z późn. zm.

## Orzecznictwo

Wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2004 r., I ACa 1569/03, Legalis.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 28 czerwca 2017 r., I ACa 696/17, Legalis.

Wyrok SN z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 62/05, Legalis.

Wyrok SN z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. I CSK 75/10, Legalis.

Wyrok SN z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. I CSK 75/10, Legalis.

Wyrok SN z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, Legalis.

Wyrok SN z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, Legalis.

Wyrok SN z dnia 3 października 1991 r., I CR 866/90, Legalis.

Wyrok SN z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 684/08, Legalis.

### *Inne*

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 29) z dnia 12.7.2012 r., s. 19, [http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/0/C935F6B7A2F16672C1257A440049D7C9/\\$file/0076607.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Zapisy7.nsf/0/C935F6B7A2F16672C1257A440049D7C9/$file/0076607.pdf) (dostęp: 8.06.2018).

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 463.

Uzasadnienie rządowego projektu Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2678.